że będzie źle
że to jak wojna
że od drugiej
nie byliśmy w takich opałach
że jest zakażeń tyle i zgonów
że w jednym kraju jest więcej
a w drugim mniej
że w polsce nie udaje się
spłaszczyć krzywej
że rękawiczki trzeba zakładać
i zaraz utylizować wyrzucać
ale nie do lasu
choć wielu już tak zrobiło
że w biblii takiej plagi nie było
że to by się filozofom nie śniło

że śmierci każdy się boi
jeden więcej drugi mniej
że śmierci statystyki
są nieuchwytne
że i od grypy się umiera że może
zelżeć z czasem
albo na odwrót raczej
zatrważających nie brak danych
merkel prawie już go miała
że johnson na niego zapadł
o mało nie przepadł
ledwo go postawili na nogi

nie wszystkich stawiają
a niektórych podobno duszą
respiratorami co mają
elektromagnetyczną zawiesinę
że umierają w szpitalu ludzie
że muzyk do szpitala nie chciał
w domu umarł
bardzo stary już był
w dodatku na zapalenie zęba
że nie lubią ludzie teraz starych
bo statystyki psują zgonami
najlepiej ich pozamykać
gospodarcza konieczność
zmusza choć przykro

że już kaczor zawładnął
zamieszanie straszne
do lasu nie puszcza
przepisy dziwne wydaje
żeśmy się dali zapędzić w kozi ró
demokracji śmy pragnęli

przez trzydzieści lat bronili
a teraz lipa
że walczyć protestować
ale gdzie i jak?
że pozwalniali z pracy
że małe firmy mało warte
bezrobocie rośnie niewidzialnie
aż walnie tornado
i nie będzie co zbierać

że pali się las czarnobylski
pomiary cały czas robią
lekarstw próbują działanie
szczepionka dwa lata czekania
a może i niedobra będzie
bo mutuje wirus bez przerwy
że z nami zostanie
trzeba się będzie pogodzić
i miłość tylko na dystans
żadnych zdrad ani orgii
że w izolacji żyć przyjdzie
czort wie jak długo
powrotu do normalności
nie będzie choć ludzie
jej pragną jak chleba

Wacław Sobaszek